

Orędzie Papieża Franciszka

na Światowy Dzień migranta i Uchodźcy 2015 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Jezus jest „ewangelizatorem w najwyższym stopniu i uosobieniem Ewangelii” (por. Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, 209). Jego szczególna troska o ludzi najbardziej bezbronnych i spychanych na margines jest zachętą dla wszystkich, aby troszczyć się o osoby najstarsze i rozpoznawać Jego cierpiące oblicze zwłaszcza w ofiarach nowych form ubóstwa i niewolnictwa. Pan mówi: „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie, byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie” (Mt 25, 35-36). Misją Kościoła, będącego pielgrzymem na ziemi i matką wszystkich, jest zatem kochać Jezusa Chrystusa, czcić Go i kochać zwłaszcza w ludziach najuboższych i opuszczonych; do nich należą niewątpliwie migranci i uchodźcy, którzy usiłują pozostawić za sobą ciężkie warunki życia i wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa. Z tego względu tegoroczny Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy ma za temat: Kościół bez granic matką wszystkich.

W istocie, Kościół otwiera szeroko swoje ramiona, aby przyjąć wszystkie ludy, nie czyniąc różnic i nie stawiając granic, oraz by głosić wszystkim, że „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16). Jezus po swojej śmierci i zmartwychwstaniu powierzył uczniom misję bycia Jego świadkami i głoszenia Ewangelii radości i miłosierdzia. W dniu Pięćdziesiątnicy odważnie i z entuzjazmem wyszli oni z Wieczernika; moc Ducha Świętego przeważyła nad wątpliwościami i wahaniem i spowodowała, że każdy rozumiał ich przepowiadanie we własnym języku; tak więc od początku Kościół jest matką o sercu otwartym na cały świat, bez granic. Ten mandat trwa już dwa tysiące lat historii, ale od pierwszych wieków misyjne głoszenie uwydatniało powszechne macierzyństwo Kościoła, temat rozwijany później w pismach Ojców i podjęty przez Powszechny Sobór Watykański II. Ojcowie soborowi mówili o Ecclesia mater, aby wyjaśnić jego naturę. W istocie rodzi on synów i córki, „wciela ich oraz rozciąga na nich miłość i troskę” (por. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 14).

Kościół bez granic, matka wszystkich, szerzy w świecie kulturę przyjmowania i solidarności, zgodnie z którą nikogo nie wolno uważać za niepotrzebego, będącego nie na swoim miejscu czy do odrzucenia. Jeżeli wspólnota chrześcijańska rzeczywiście żyje swoim macierzyństwem, to umacnia, ukierunkowuje i wskazuje drogę, cierpliwie towarzyszy, staje się bliska przez modlitwę i przez dzieła miłosierdzia.

Dziś to wszystko nabiera szczególnego znaczenia. Bowiem w epoce tak rozległych migracji wielka liczba osób opuszcza swoje rodzime miejsca i podejmuje niebezpieczną podróż nadziei, z bagażem pełnym pragnień i lęków, w poszukiwaniu bardziej ludzkich warunków życia. Nierzadko jednak te ruchy migracyjne wzbudzają nieufność i wrogość, nawet we wspólnotach kościelnych, zanim jeszcze pozna się historie życia, prześladowań czy nędzy osób, których to dotyczy. W takim wypadku podejrzania i uprzedzenia stają w sprzeczności z biblijnym przykazaniem, by przyjmować z szacunkiem i solidarnością przybysza będącego w potrzebie.

Z jednej strony, w sanktuarium sumienia odczuwa się wezwanie do tego, by dotykać nędzy ludzkiej i konkretnie wypełniać przykazanie miłości, które pozostawił nam Jezus, kiedy utożsamiał się z obcym

przybyszem, z człowiekiem cierpiącym, ze wszystkimi niewinnymi ofiarami przemocy i wyzysku. Z drugiej jednak, z powodu słabości naszej natury, „doświadczamy pokusy bycia chrześcijanami, zachowując roztropny dystans w stosunku do ran Pana” (Adhort Apostolska *Evangelii gaudium*, 270).

Odwaga wiary, nadziei i miłości pozwala zmniejszyć dystans, dzielący od ludzkich dramatów. Jezus Chrystus wciąż oczekuje, aby Go rozpoznawać w migrantach i w uchodźcach, w uciekinierach i przesiedleńcach, i także w ten sposób wzywa nas, abyśmy dzielili się zasobami, niekiedy rezygnując z części naszego nabytego dobrobytu. Przypominał o tym Paweł VI, stwierdzając, że najbardziej uprzywilejowani powinni wyrzec się niektórych swoich praw, aby z większą swobodą oddać swoje dobra na służbę innych” (List Apostolski *Octogesima adveniens*, 14 maja 1971 r., 23).

Skądinąd, wielokulturowy charakter współczesnych społeczeństw skłania Kościół do podejmowania nowych działań w zakresie solidarności, jedności i ewangelizacji. Ruchy migracyjne w istocie pobudzają do zgłębiania i umacniania wartości koniecznych do tego, aby zapewnić harmonijne współistnienie osób i kultur. Aby to osiągnąć, nie wystarcza sama tolerancja, która otwiera drogę do poszanowania różnorodności i zapoczątkowuje drogi dzielenia się wśród osób różnego pochodzenia i różnych kultur. W to włącza się powołanie Kościoła do pokonywania granic i umożliwiania „przejścia od postawy obronnej, nacechowanej strachem, brakiem zainteresowania i tendencją do marginalizacji (...) do postawy opartej na 'kulturze spotkania', jedynej, która potrafi budować świat bardziej sprawiedliwy i braterski” (por. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.).

Ruchy migracyjne nabrały jednak tak wielkich rozmiarów, że tylko systematyczna i konkretna współpraca, w którą włączyłyby się państwa i organizacje międzynarodowe, może być w stanie skutecznie je uregulować i nimi pokierować. W istocie, migracje domagają się reakcji wszystkich, nie tylko ze względu na zasięg tego zjawiska, ale także „z powodu problemów społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturowych i religijnych, jakie niesie, ze względu na dramatyczne wyzwania, jakie stawia przed społecznościami poszczególnych krajów i przed wspólnotą międzynarodową” (Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 29 czerwca 2009 r., n. 62).

W programach obrad międzynarodowych częste są debaty nad stosownością, metodami i normami, które pozwoliłyby stawić czoła zjawisku migracji. Istnieją organizacje i instytucje na szczeblu międzynarodowym, krajowym i lokalnym, które służą swoją pracą i swoje siły oddają na służbę tych ludzi, którzy przez emigrację starają się o lepsze warunki życia. Pomimo wielkodusznych i godnych uznania wysiłków konieczne jest wyraźniejsze i skuteczniejsze działanie, opierające się na ogólnoswiatowej sieci współpracy, której fundamentem jest ochrona godności i centralnego miejsca każdego człowieka. W ten sposób bardziej skuteczna będzie walka z haniebnym i przestępczym handlem istotami ludzkimi, z naruszaniem podstawowych praw, z wszelkimi formami przemocy, nadużyć i zniewalania. Wspólna praca wymaga jednak wzajemnej i harmonijnej pomocy krajów, udzielanej z gotowością i ufnością, gdyż dobrze wiadomo, że „żaden kraj nie może sam stawić czoła trudnościom związanym z tym zjawiskiem, które jest tak rozległe, że już na wszystkich kontynentach obserwuje się zarówno ruchy imigracyjne, jak i emigracyjne” (Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2014 r.).

Na globalizację zjawiska migracji trzeba zareagować globalizacją miłości i współdziałania, ażeby stworzyć migrantom bardziej humanitarne warunki. Zarazem należy wzmocnić wysiłki, aby stworzyć warunki pozwalające na stopniowe eliminowanie przyczyn, które powodują, że całe społeczności

opuszczają swoją rodzimą ziemię, zmuszane do tego przez wojny i nędzę, przy czym często pierwsze są przyczyną drugich.

Z solidarnością względem migrantów i uchodźców należy łączyć odwagę i kreatywność, konieczne do tego, aby na poziomie światowym szerzyć porządek gospodarczo-finansowy bardziej sprawiedliwy i zrównoważony, a także wzmocnić wysiłki na rzecz pokoju, który jest nieodzownym warunkiem wszelkiego autentycznego postępu.

Drodzy migranci i uchodźcy! Zajmujecie specjalne miejsce w sercu Kościoła i pomagacie mu poszerzać granice swojego serca, aby okazywał swoje macierzyństwo względem całej rodziny ludzkiej. Nie traćcie swojej ufności i nadziei! Pomyślmy o Świętej Rodzinie na uchodźstwie w Egipcie: tak jak w matczynym sercu Maryi Dziewicy oraz w troskliwym sercu św. Józefa była ufność, że Bóg nigdy nie opuszcza, tak niech wam nie zabraknie podobnej ufności w Panu. Zawierzam was Ich opiece i wszystkim udzielam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

FRANCISZEK

Watykan, 3 września 2014 r.